

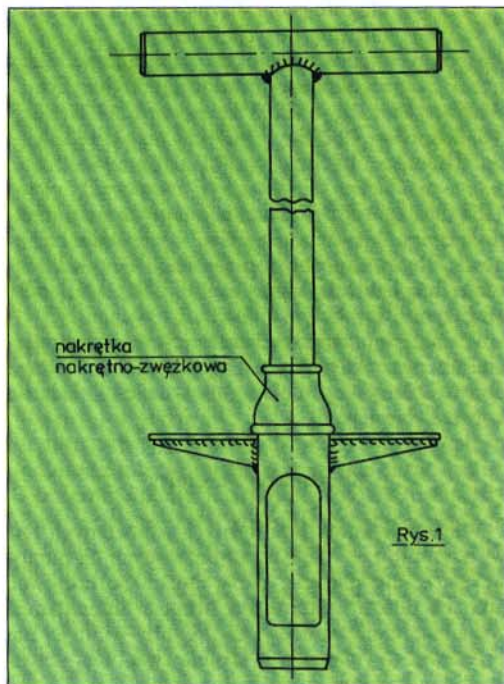
SPOSÓB NA KORZENIE MNISZKA

Trawniki to ozdoba ogródka tylko wtedy, gdy są właściwie i starannie pielęgnowane, a więc: systematycznie koszone, nawadniane i zasilane nawozami, a po zimie także wałowane. Nawet na prawidłowo pielęgnowanych trawnikach pojawiają się chwasty, które mogą być prawdziwym utrapieniem.

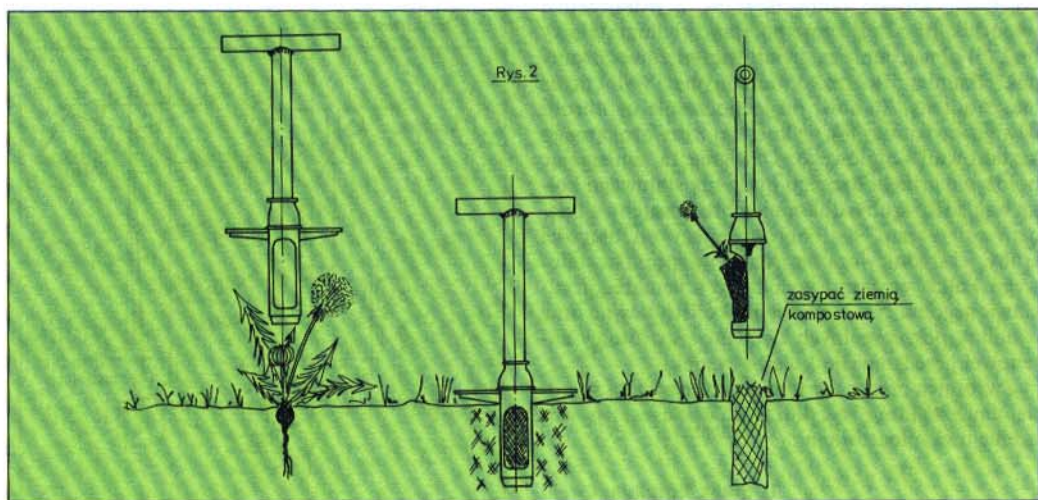
Do takich wielce uciążliwych chwastów należy mniszek lekarski, popularnie nazywany mleczem. Po okwitnieniu, na łodydze mniszka pozostaje puszysta kula, z której owocniki bardzo łatwo odrywają się po dmuchnięciu, stąd inna nazwa – dmuchawiec. Ponieważ korzeń tej rośliny jest długi i cienki, więc przy próbach wyciągnięcia go z ziemi zwykle urywa się. Tak więc jedynym skutecznym sposobem usuwania mniszka jest wykopywanie korzenia, co zwykle jednak powoduje znaczne uszkodzenie trawnika.

Aby temu zaradzić posłużmy się prostym narzędziem (rys. 1). Narzędzie to może być także użyteczne dla zbieraczy korzeni mniszka w celach leczniczych.

Posługiwanie się wyciągaczem jest bardzo łatwe: ujmujemy w obie ręce rękojeść narzędzia i rurę z wycięciem ustawiamy na rozecie liściowej, starając się utrzymać pionową pozycję narzędzia (rys. 2). Następnie naciskamy stopą jeden (lub obydwie, w razie potrzeby) z wystających wsporników. Przy bardzo twardym gruncie można dodatkowo wykonywać obroty trzonkiem, co ułatwi wprowadzenie rury w ziemię. Korzeń mniszka wyciąga się razem z rurą i teraz wystarczy go usunąć z wnętrza narzędzia przez duże, podłużne okienko. Dołki po wyciągniętych w ten sposób korzeniach należy wypełnić żyzną ziemią.



Wykonanie narzędzia rozpoczynamy od przygotowania rury. Na rysunku 3a–c przedstawione są kolejne fazy postępowania przy wykonywaniu tej części narzędzia. Z doświadczeń autora wynika, że najbardziej odpowiednia będzie rura o średnicy 1 1/2", dla roślin młodszych zaś wystarczająca jest rura 1 1/4".





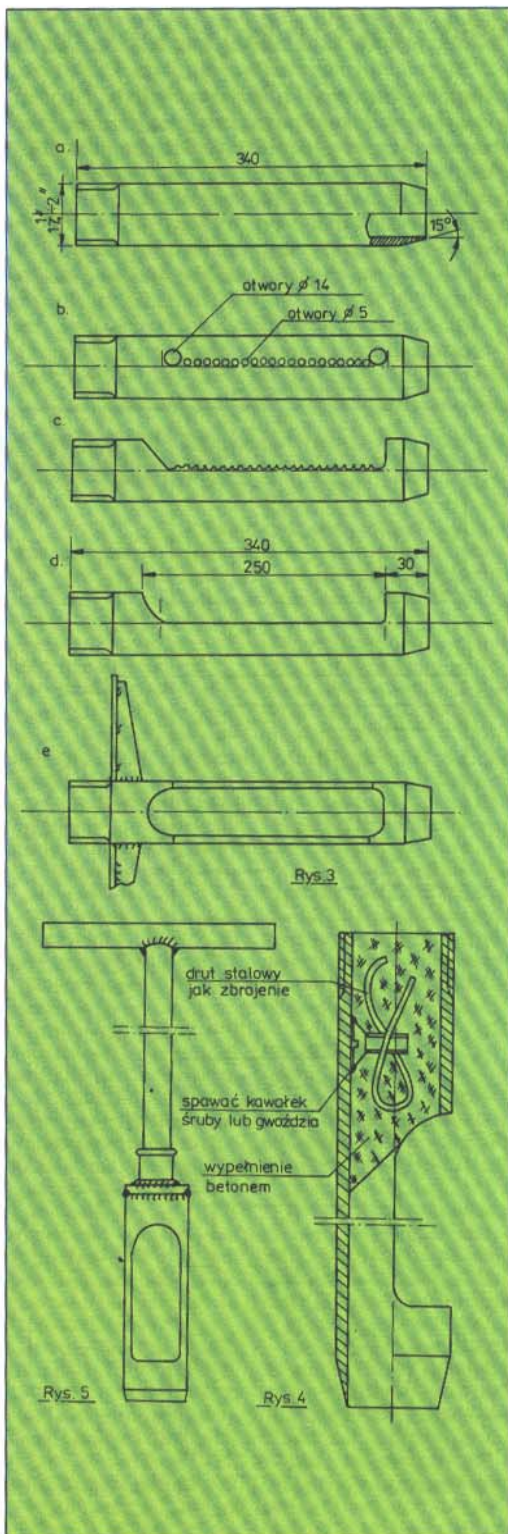
Odpowiednią rurę, najlepiej nagwintowaną już na jednym końcu, przycinamy na odpowiednią długość. Następnie koniec rury przeciwny do gwintu należy zaostriżyć na tokarce lub za pomocą pilników.

Kształt i wymiary podłużnego okienka w rurze możemy wyznaczyć ołówkiem lub flamastrem, po czym trzeba zabrać się do dokładnego zaznaczenia i napunktowania szeregu otworów. Na końcach wierce się otwory większe (rys. 3b), a pozostałe o średnicy mniejszej. Jest to najprostszy sposób usunięcia zbędnego kawałka rury. Teraz wystarczy dokładnie opiłować nierówności po wierceniu i usunąć wszystkie zadziory. Następnie należy przyspawać wsporniki, zrobione ze stalowej blachy grubości około 3 mm (rys. 3e).

Dla ułatwienia usuwania wciśniętego w rurę korzenia i zapobieżenia zapychaniu ziemią górnej części rury i trzonka, należy wypełnić rurę powyżej wycięcia zaprawą cementową (rys. 4). Wcześniej w rurę warto wspawać kawałek pręta, starą śrubę, gwóźdź lub gruby drut. Takie zbrojenie uniemożliwi wypadnięcie betonowego korka.

Montaż narzędzia przeprowadzimy wg rys. 1. W tym celu na gwint rury nakręca się złączkę (lub złączki) w celu trwałego połączenia z trzonkiem, który także wykonany jest z rury wodociągowej (o średnicy 3/4"). Rękojeść z trzonkiem mogą być połączone spawaniem lub za pomocą trójnika.

I na zakończenie ostatnia rada: jeżeli rura użyta do budowy wyciągacza nie była nagwintowana, to do jej górnego końca trzeba przyspawać denko, a do niego złączkę, w którą zostanie wkręcony trzonek, jak to pokazano na rys. 5, po czym całe narzędzie pomalować ochronną farbą.



Stefan Zbudniewek